

Rolnictwo biodynamiczne drogą integracji i rozwoju wspólnoty lokalnej – przykład Juchowa



Renata Żelazna

Członek Zarządu Fundacji im. Stanisława Karłowskiego w Juchowie



Urszula Sroka

Dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej w Juchowie

Rolnictwo biodynamiczne nastawione nie tylko na troskę o bioróżnorodność, klimat i środowisko, ale również o lokalną społeczność może być dobrą odpowiedzią na powiązane ze sobą wyzwania współczesności. Czy jednak podejście rynkowe i prospołeczne mogą wyzwolić synergie w czasach trudnej konkurencji i niespodziewanych turbulencji? Jak wokół takiego przedsięwzięcia zbudować silny i trwały konsensus wśród lokalnej społeczności? Ważne odpowiedzi przynoszą doświadczenia gospodarstwa w Juchowie, konsekwentnie rozwijanego od ponad 20 lat w ścisłym powiązaniu z potrzebami mieszkańców.

W obliczu wyzwań związanych ze zmianami klimatycznymi, utratą bioróżnorodności i depresyjnym społeczeństwem, rolnictwo biodynamiczne to obiecujący model zrównoważonego rozwoju. To koncepcja, która wyraża holistyczne podejście do rolnictwa – troską musimy objąć nie tylko zdrowie ziemi i ekosystemów, ale przede wszystkim człowieka. Biodynamiczny rolnik integruje uprawy polowe, hodowlę bydła, ogrodnictwo, sadownictwo, prowadzi odpowiednią gospodarkę wodną, sadzi na polach żywopłoty, prowadzi gospodarkę leśną, a dodatkowo – integruje ludzi, kładąc ogromny nacisk na kwestie społeczne.

W duchu tej idei powstał w 2001 roku w okolicach Szczecinka (województwo zachodniopomorskie) Projekt Wiejski Juchowo-Radacz-Kądzielna (zatrudniający dzisiaj 150 osób i gospodarujący na 1800 ha). Na początku było to gospodarstwo rolne w bardzo złym stanie. Na polach leżało mnóstwo kamieni, chwasty mnożyły się nadzwyczaj mocno, a zawartość składników odżywczych w glebie, wyjąławianej przez dziesiątki lat, była bardzo niska. Rowy i drenarka na polach, a zwłaszcza na użytkach zielonych, straciły swoją funkcjonalność.

Zniszczone budynki z przeciekającymi, azbestowymi dachami, zardzewiałymi rurami wodnymi, niebezpieczną instalacją elektryczną, wilgocią w ścianach i nieszczelnymi oknami zniechęcały ludzi do tego miejsca, a okoliczni mieszkańcy pozbawieni środków do życia, często zagrożeni wykluczeniem społecznym, byli kompletnie bezradni wobec tego stanu rzeczy.

Również infrastruktura była w fatalnym stanie. Brakowało centralnego ogrzewania. Studnie, hydrofor i stare, zardzewiałe instalacje wodne nie nadawały się do dostarczania odpowiedniej jakościowo wody pitnej dla ludzi i zwierząt. Stare szamba przeciekały, a infrastruktura telefoniczno-internetowa praktycznie nie istniała. Kradzieże i alkoholizm zdarzały się niestety na porządku dziennym.

Opisany stan rzeczy, połączony z wysokim bezrobociem, brakiem wykwalifikowanych pracowników i niekorzystnym położeniem geograficznym – daleko od dużych miast i rynków zbytu, skazywał to miejsce na ekonomiczny i społeczny niebyt, gdyż komercyjna działalność, której celem nadrzędnym są korzyści finansowe, nie miała tu racji bytu. Juchowo miało jednak ogromne szczęście. Pojawili się bowiem ludzie z zagranicznego środowiska biodynamicznego, którzy zdecydowali się na bezinteresowną pomoc. Zajęli się organizacją niezbędnych środków finansowych oraz zebrali wokół siebie okolicznych mieszkańców i rozpoczęli razem z nimi pracę nad „uzdrowianiem” tego miejsca. Uczyli gospodarowania zgodnie z zasadami rolnictwa biodynamicznego, z dbałością o człowieka i jego środowisko.

”

W pierwszych latach mieszkańcy pracowali razem z biodynamikami w polu, oborze i ogrodzie. Spędzali również wiele godzin na rozmowach o właściwym gospodarowaniu, a także świętowali wspólnie każdy mały sukces. Były to narodziny nowej społeczności.

Była to praca od podstaw. Najpierw trzeba było rozebrać zdewastowane obiekty oraz zająć się chorymi zwierzętami, jednocześnie krok po kroku przywracając wiarę ludzi w to, że sami mogą zmieniać swoje życie. Mieszkańcy, nie mając alternatywy, nieświadomi tego, co się wydarzy, po prostu z ufnością i nadzieją przystąpili do działań. W pierwszych latach pracowali razem z biodynamikami w polu, oborze i ogrodzie. Spędzali również wiele godzin na rozmowach o właściwym gospodarowaniu, a także świętowali wspólnie każdy mały sukces. Były to narodziny nowej społeczności.

Po fazie pionierskiej, w trakcie której powstały nowe budynki gospodarskie oraz niezbędna infrastruktura, przyszedł czas na przejmowanie odpowiedzialności. W grupie wyłonili się liderzy zdolni do samodzielnego przejmowania zadań na swoich obszarach, a także poprowadzenia innych. Był to czas, kiedy na podwalinie gospodarstwa biodynamicznego zaczęły rozwijać się różne inicjatywy społeczne. I tak, po kilku nieudanych próbach, rozpoczęto działania edukacyjne. Na początku przyjeżdżały do Juchowa małe grupy dzieci z okolicznych wsi i szkół, które podczas karmienia cieląt i zabaw na łące poznawały życie na wsi. Z czasem było ich coraz więcej – przyjeżdżały dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym, a także studenci oraz osoby dorosłe.

Dzisiaj organizujemy dla nich zimowiska, pobyty wakacyjne, szkołę akrobatyczną, praktyki rolnicze i leśnicze. Dzieci czują się tu dobrze, niektóre z nich przyjeżdżają cyklicznie od 10 lat, a gdy są już nastolatkami, pomagają opiekować się młodszymi. Dla młodego pokolenia Juchowo stało się miejscem, gdzie łąpią równowagę, otwierają serca i umysły. Mogą tutaj atrakcyjnie spędzić czas ze sobą, nigdzie się nie spieszyć, tylko doświadczyć naturalnego rytmu. Wykonują czynności, z którymi na co dzień najczęściej nie mają do czynienia. Studenci, którzy odbywają tutaj praktyki, szczególnie doceniają zaś to, że mogą wykonać konkretne prace, przynoszące namacalną wartość dodaną.

”

Dla młodego pokolenia Juchowo stało się miejscem gdzie łąpią równowagę, otwierają serca i umysły. Mogą tutaj atrakcyjnie spędzić czas ze sobą, nigdzie się nie spieszyć, doświadczyć naturalnego rytmu... Wykonują czynności, z którymi na co dzień najczęściej nie mają do czynienia, zauważają, że praca w gospodarstwie daje satysfakcję, bo przynosi namacalne efekty.

W Projekcie Wiejskim Juchowo jest też miejsce dla osób z niepełnosprawnościami. Kilka lat temu zaproponowaliśmy okolicznym placówkom opiekuńczo-terapeutycznym „próby pracy” w gospodarstwie dla ich podopiecznych. Przyjeżdżali, by przez kilka godzin dziennie włączyć się w rytm pracy na wsi – zajmowali się uprawą, pielęgnacją i suszeniem ziół, pomagali przy przetwórstwie owoców i wyplatali koszyki z wikliny. Obecnie dawni podopieczni są pracownikami Zakładu Aktywności Zawodowej – ekologicznej przetwórni surowców rolnych, w której powstaje wysokiej jakości żywność: przetwory owocowe i warzywne, syropy, chleb, a także wyrabiane są świece woskowe i rękodzieło z drewna i wikliny. Ponadto pracownicy zakładu świadczą usługi – pielęgnują teren wokół gospodarstwa, prowadzą szkółkę roślin i dbają o nasadzenia śródpolne. 50 osób z niepełnosprawnościami znalazło w Juchowie swoje miejsce pracy, a w niedalekiej przyszłości – również miejsce do życia.

Celem Projektu Wiejskiego w Juchowie jest budowanie silnej społeczności składającej się z różnych ludzi, którzy są włączani w jego działania i traktowani w sposób podmiotowy. Staramy się budować w nich zdolności do pełniejszego uczestniczenia w życiu społecznym i zawodowym. Lokalna społeczność czerpie wiele korzyści z działań Projektu, poczynając od poprawy poziomu życia i dostępu do ekologicznej żywności, poprzez możliwość udziału w wielu wydarzeniach kulturalnych i integracyjnych, kończąc na rozwoju terenów wiejskich, gdzie toczy się ich życie – życie w zgodzie z rytmem natury. Praca ze zwierzętami, w ogrodzie ziołowym, w polu czy wykonywanie rękodzielnictwa w obecności przyjaznych współpracowników dają poczucie uczestniczenia w czymś ważnym, pozwalają czuć się potrzebnym i wartościowym człowiekiem. Przekonanie, że robimy coś razem i dla dobra wspólnego to podstawa silnej społeczności, która z czasem nabywa zdolności do niesienia trudów, traktowania problemów w kategorii wyzwań i szukania rozwiązań.



Przekonanie, że robimy coś razem i dla dobra wspólnego to podstawa silnej społeczności, która z czasem nabywa zdolności do niesienia trudów, traktowania problemów w kategorii wyzwań i szukania rozwiązań.

Biodynamiczny Projekt Wiejski w Juchowie zorientowany jest na użyteczność społeczną, praktycznie realizując inkluzję społeczną, w ramach której osoby zagrożone ubóstwem i wykluczeniem zyskują możliwości oraz zasoby niezbędne do pełniejszego uczestnictwa w życiu. Dzięki tym działaniom zaspokajane są potrzeby bezpieczeństwa, bycia zauważonym oraz poczucia, że jest się pożytecznym i potrzebnym. Dzisiaj w ramach Projektu Wiejskiego działają różne podmioty: Spółdzielnia Socjalna Grupa Budowlana, Zakład Aktywności Zawodowej, Juchowska Piwnica Spółka non profit (rzemieślnicza serownia) i Juchowo Farm sp. z o.o. (produkcja zdrowej, wartościowej żywności, działalność usługowa w ramach Projektu).

Podmioty te prowadzą swoją działalność według reguł ekonomicznych, ale w sposób szeroko uwzględniający aspekty społeczne. Funkcjonują w ramach Projektu, ale i na otwartym rynku, zatrudniają osoby z okolicy, organizują pracę i sprzedają swoje produkty. Działania te pokazują możliwe synergie pomiędzy podejściem rynkowym i prospołecznym. Nie chodzi o to, by nie dbać o zysk, ale o to, aby właściwie go spożytkować, by służył celom użyteczności społecznej.



Biodynamiczny Projekt Wiejski w Juchowie zorientowany jest na użyteczność społeczną. Synergie pomiędzy podejściem rynkowym i prospołecznym są możliwe. Nie chodzi o to, by nie dbać o zysk, ale o to, aby właściwie go spożytkować, by służył celom użyteczności społecznej.



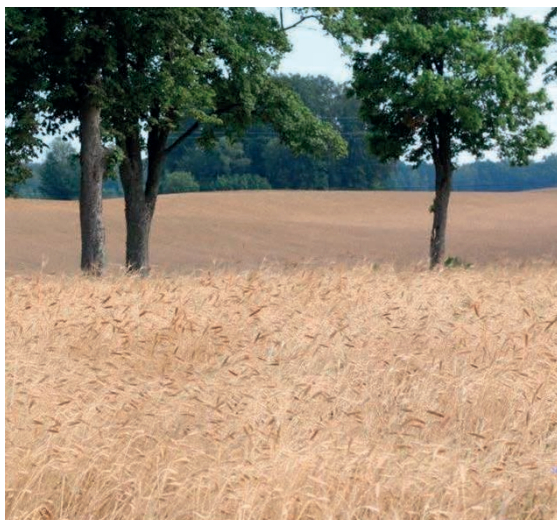
JUCHOWO

Projekt Wiejski



PROWADZIMY DZIAŁANIA SPOŁECZNE

- Działania na rzecz osób niepełnosprawnych
- Działania pedagogiczno - edukacyjne



Stworzone przez Fundację im. Stanisława Karłowskiego w ciągu ostatnich 20 lat warunki umożliwiają pracownikom **Projektu Wiejskiego** wykonywanie sensownej pracy w przyjaznym środowisku, umożliwiającej rozwój osobisty i stabilizację bytową

Przedsiębiorczość społeczna różni się od przedsięwzięć nastawionych na „czysty zysk” misją i celem społecznym, jednakże nie jest wolna od ryzyka. Jednym z najczęściej zadawanych nam pytań jest: „czy ta działalność się opłaca?”. Odpowiedź jest następująca – jeśli chodzi wyłącznie o aspekt ekonomiczny, to mamy dokładnie te same problemy, co inni rolnicy, doświadczamy i wzlotów, i upadków. Jednak jeśli weźmiemy pod uwagę wartości trudno mierzalne – czyli aspekt społeczny i środowiskowy – to bez wątpienia tak – to się opłaca! Wystarczy spojrzeć, jak przez ponad 20 lat działalności zmieniliśmy to miejsce i mieszkającą tutaj społeczność. Mamy nadzieję, że połączenie misji, pasji, odwagi, zaangażowania i wzajemnej pomocy, mimo trudnego czasu, zaowocuje wkrótce również pozytywnym efektem ekonomicznym.

O autorach

Renata Żelazna – Członek Zarządu Fundacji im. Stanisława Karłowskiego. Jest jednym z liderów Projektu Wiejskiego w Juchowie, zaangażowana od 16 lat w tworzenie i rozwijanie jego inicjatyw (rozwoju społecznego na byłych terenach popegeerowskich, rozwoju rolnictwa biodynamicznego, ochrony przyrody i środowiska naturalnego). Propagatorka przedsiębiorczości społecznej łączącej cel ekonomiczny z celem społecznym, odpowiedzialnej za człowieka i otaczające go środowisko, oraz płaskich struktur zarządzania. Z wykształcenia ekonomista.

Urszula Sroka – dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej (ZAZ) w Juchowie. Pedagog z wykształcenia, społecznik z wyboru i zainteresowania tematami społecznymi. Od 2003 r. zaangażowana w rozwijanie trzeciego sektora, współtworzyła Stowarzyszenie „ATUT” w Szczecinku. Pomysłodawczyni i realizatorka projektów aktywizujących środowisko osób z niepełnosprawnościami. Od 2010 roku pracownik Fundacji im. Stanisława Karłowskiego w Juchowie, gdzie jest odpowiedzialna za działania Fundacji na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Stworzyła i prowadzi rolniczo produkcyjny zakład dla osób z niepełnosprawnościami. Obecnie aktywnie zabiega o budowę domu z mieszkaniami wspomagany dla pracowników ZAZ.

Partnerzy



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



GDĄŃSK

Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Spółka Samorządu
Województwa Pomorskiego



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



Partnerzy numeru



BNP PARIBAS
FOOD & AGRO



Nestlé Good food, Good life